

Vin Vinci, Nie myśl o tym (ft. Intruz, prod. Flame)

W głowie masz tylko stres
Kilka łez, chwile bez
Których byłoby ci lżej
W drodze by odnaleźć sens
Ale nie przestawaj biec
Co by się nie wydarzyło
Mimo ran, które bolą
Poznasz prawdziwą miłość

Nie myśl o tym co zabiło w tobie ciepło
Wiem, że trudno gdy wokół zimne getto
Popiół osadza na duszy przez to że szedłeś przez piekło
Jeszcze będzie dobrze mordko, mimo że nie było lekko

Brutto czy netto
W pogoni za monetą
Gdzie byś nie zapukał, wszędzie trwa walka o żeton
Nie bądź smutna kobieto, nie zatracaj się byku
Cytując klasykę 'myśl o wyniku'
Nie myśl o tym ile wody przelewało się w domu
Czasami przeszłości nie wytłumaczysz nikomu
Ważne żeby twoje dziecko nie widziało tego syfu
Jak rodzice lecą w cug, później kończą na odwyku

Piszę do ciebie list prosto z ulicy wierszem
Do przodu idź by zmienić coś na lepsze
To twój czas, żeby złapać za lejce
nie myśl o tym co złe
I niech prowadzi cię serce

Piszę do ciebie list prosto z ulicy wierszem
Do przodu idź by zmienić coś na lepsze
To twój czas, żeby złapać za lejce
nie myśl o tym co złe
I niech prowadzi cię serce

Bardzo chcesz mnie poznać, a pytasz analityka
Mój mózg pierdolony chodzi jak kostka Rubika
Moda na syndromy, coś nie tak, tak i sorry
Siada mi jak track surowy w smutne grudniowe wieczory

Myślę o niej codziennie ale nie lubię mówić
Sam już nie wiem co nas dzieli, oprócz paru ulic
Znow zapytam jak wyglądasz, czy kręgosłup masz mocny
Czy czasem się uśmiechasz i czy nowe zmarszczki doszły

Myślę o tym, myślę, myślę
Ile jeszcze łez wycisnę
Myślę ile z tęsknoty
Ile przez chore ambicje
Myślę o tym, myślę, myślę
Kiedy przychodzi noc po mnie
Jakby było zajebiście
Gdyby było odwrotnie

Ciągle człowiek myśli co jest złe a co jest dobre
Równie dobrze mógłbyś włożyć mi pistolet prosto w mordę
Ty dajesz mi radość, gdy jesteś tu
Proszę nacpaj mnie jakoś, daj mi sto procent snu
Piszę do ciebie list prosto z ulicy wierszem
Do przodu idź by zmienić coś na lepsze
To twój czas, żeby złapać za lejce
nie myśl o tym co złe
I niech prowadzi cię serce

Piszę do ciebie list prosto z ulicy wierszem
Do przodu idź by zmienić coś na lepsze
To twój czas, żeby złapać za lejce
nie myśl o tym co złe
I niech prowadzi cię serce